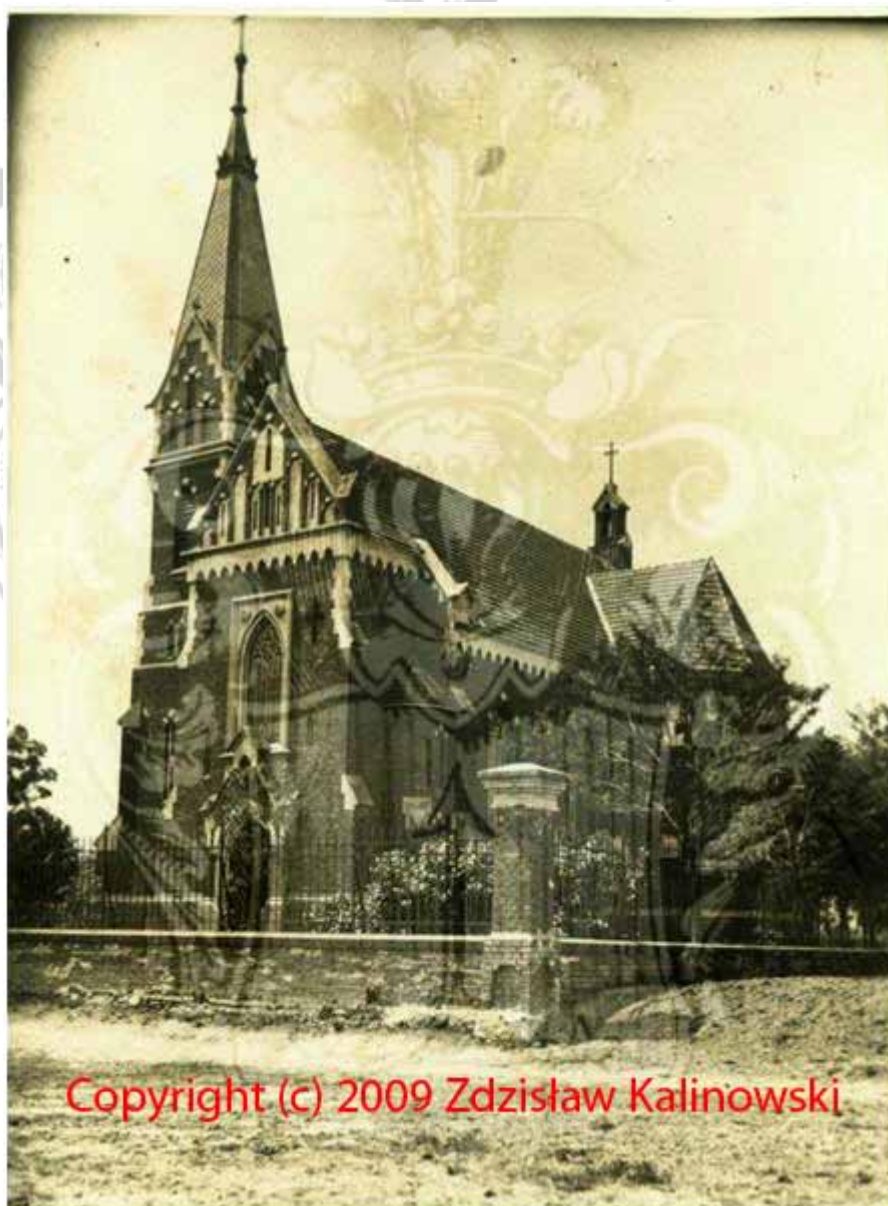


Parafia Rejowiec – krótki szkic historyczny.

Część II. (do 1981 roku)

Po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego – wydarzyła się rzecz wręcz nieprzewidywalna. Na Podlasiu i Ziemi Chełmskiej uważanej przez carat za „ istinno ruskij kraj „ (rdzennie ruskij kraj), zaroilo się od nowo budowanych kościołów . Budowano świątynie przede wszystkim w stylu neogotyckim. Dlaczego to było takie ważne? – gotyk a także neogotyk powszechnie uważano i kojarzono ze stylem niemieckim – tym samym podkreślano przynależność tych ziem i ludzi do zachodniej cywilizacji. Wybudowane kościoły stawały się po przez swój rozmach jak gdyby katedrami w małych miejscowościach. Przełamano psychologiczną barierę dominacji rosyjsko –prawosławną. Już nic nie mogło powstrzymać dążeń patriotyczno – niepodległościowych, nawet podjęte w 1906 roku w Dumie rosyjskiej (parlamencie) dyskusje na temat wydzielenia z Królestwa Polskiego nowo wydzielonej jednostki administracyjnej – guberni chełmskiej, elementu strategii rusyfikacyjnej



Kościół parafialny w Rejowcu pw. Św. Jozafata Kuncewicza BiM. Fotografia z roku 1912.

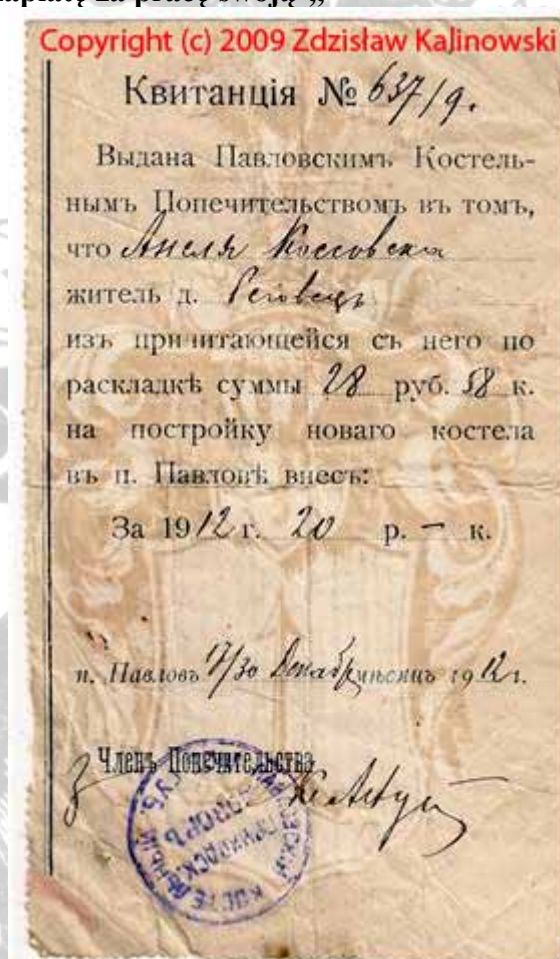
Opis świątyni i jej wyposażenie

Przystępując do opisu kościoła parafialnego pw. Ś w Jozafata BiM w Rejowcu nie sposób

jeszcze raz nie wspomnieć o fundatorach tego kościoła i wielkim skrócie przypomnieć o trudnościach jego budowy. Wybrałem niewielkie fragmenty wspomnień na ten temat spisane przez ks. Bronisława Zakrzewskiego. W swoich notatkach zapisał:

(...) „ Duże rozmiary jak na kaplicę, nigdzie w rozmowach jak i dokumentach nie padło słowo kościół. Było to celowe działanie, Moskale na budowę obszernego kościoła zgodzić się nie chcieli¹, przedstawiony był przeto projekt budowy kaplicy, żeby łatwiej można było uzyskać zatwierdzenie planu a zrealizować inną wersję opracowaną również przez Stefana Szyllera- wersję dużego kościoła,,

(...) „ Mieszkańcy okoliczni ² niczym nie przyczynili się do budowy , jeżeli zwozili cegłę i wapno, to pobierali zapłatę za pracę swoją³,,



Kwit z 1912 roku wystawiony na nazwisko Anieli Kossowskiej z Rejowca potwierdzający

¹ Z „Kroniki Rejowca,, - (...), duchowieństwo prawosławne nie życzyło sobie nowych parafii katolickich na terenie Chełmszczyzny pomimo wiekopomnego aktu monarchy rosyjskiego jakim był ukaz z 30 (17) kwietnia 1905 r., darzący poddanych dobrodziejstwem szerokiej, szczerzej tolerancji religijnej: - **Rozkazujemy uznać, że odpadnięcie od religii prawosławnej do innej religii chrześcijańskiej lub nauki nie podlega prześladowaniu i nie powinno pociągać za sobą żadnych następstw, szkodzących pod względem praw osobistych i cywilnych, przy czym osoba, która po dojściu do pełnoletniości odpadła od prawosławia, uznawana jest za należąca do tego wyznania lub nauki, jaką sobie sama obrała...** . Tak brzmi pierwszy punkt wysokiego słowa cesarskiego,, .

² Znacząca większość w owym czasie to wyznawcy prawosławia. Po drugie spora grupa katolików uważała, że nie należy budować kościoła w Rejowcu, wystarczy, że jest w Pawłowie i nie będą łożyć na jego budowę.

³ Przyczyną takiego stanu rzeczy było zapewne to, że rozgłaszano, iż jest to prywatna kaplica grobowa Budnych i niech sami sobie ją wystawiają. Po drugie w siedzibie parafii w Pawłowie poczyniono starania do rozpoczęcia budowy nowego murowanego kościoła w miejsce drewnianego z roku 1744, za małego jak na potrzeby rozległej terytorialnie parafii. Każdy parafianin był zobligowany do wpłacenia stosownej na ten cel opłaty pieniężnej. Nowy kościół parafialny w Pawłowie budowano w latach 1909- 1912.

dokonanie wpłaty na budowę nowego kościoła parafialnego w Pawłowie.

Tak wspominał ten czas ks. Bronisław Zakrzewski. Jesienią 1907 roku budowę zakończono. Był to tzw. stan surowy. Przed fundatorami stanął ogrom pracy związanej z wykończeniem wnętrza odpowiedniego jej wyposażenia, które pochłonęło dużo pieniędzy. W dniu 8 stycznia 1908 roku ks. Wincenty Hartman dziekan dekanatu chełmskiego dokonał uroczystego poświęcenia kościoła. W uroczystości uczestniczyło 10 księży. W czasie uroczystości dyrektor Cukrowni Rejowiec Apolinary Machczyński grał na skrzypcach⁴ „ Ave Maria,, Gounoda⁵. Słynną arię śpiewał przybyły na tą uroczystość chór z Chełma.

Kościół, jako bryła architektoniczna oraz jego wyposażenie zostało wpisane do rejestru zabytków.

Pobudowany na planie krzyża łacińskiego, na, który składają się: jednonawowy korpus z wyższym frontowym ryzalitem i wieży przy południowym boku.. Oś krzyża przebiega z zachodu na wschód. Prezbiterium skierowane na zachód, w, którym występują dwie prostokątne zakrystie po bokach a nad nimi łoże. Na planie ramion krzyża dwie kaplice. Kaplice i prezbiterium mają rzuty prostokątów. Wysoka pięciokondygnacyjna wieża czworoboczna zakończona trójkątnymi szczytami, nakryta ostrosłupową iglicą. Nad prezbiterium wieżyczka na sygnaturkę. Kościół pokryty jest dachem dwuspadowym (niegdyś dachówka, obecnie blacha ocynkowana i pomalowana). Do kościoła prowadzą cztery wejścia. Główne dwuskrzydłowe drzwi wejściowe umieszczone zostały na osi fasady o kształcie ostrołukowym. Pozostałe wejścia do zakrystii, kruchty bocznej oraz wieży prostokątne. Otwory okienne oraz prześwity drzwiowe mają ostro łukowe wykroje. Ściany kościoła murowane z cegły. Zewnętrzne nietynkowane podniesione na wysokim cokole z ciemniejszej cegły. Cokół odcięty od góry ścian betonowym kształtowanym gzymsem. Ukształtowane są też i inne betonowe gzymsy, uskoki skarp i armaturowe fryzy oraz obramienia niektórych otworów. Bardzo dobry efekt daje zestawienie cegły i jasnego betonu w postaci fryzów, gzymsów, obramień okiennych, daszków, uskoków, skarp oraz imitacjami kamiennych ciosów na niektórych narożnikach budowli. Ściany opasują jedno skokowe skarpy i zamknięta trójkątnym szczytem. Fasada jest prostokątnie wydłużona flankowana skarpami i zamknięta trójkątnym szczytem. W dole mieści się ostrołukowy portal z wimpergą. Wyżej duże ostrołukowe okno w dekoracyjnej betonowej prostokątnej ramie z roślinnymi guzami. Dalej betonowy fryz z ostrołuków i profilowany gzyms koronujący. W szczycie ostrołukowe tynkowane na jasno płyciny. Podobny motyw fryzów jest powtórzony w bocznych elewacjach korpusu. Elewacja wewnętrzna ścian jest gładko otynkowana. Z wielobarwną polichromia. Posadzka wyłożona płytkami dwukolorowymi na wzór szachownicy czarno- jasnej. Korpus nawowy jest trójprzęsłowy poprzedzony kruchtą z umieszczonym nad nią balkonem, chóru muzycznego. Kruchta otwarta jest na nawę półkolistą arkadą. Balustrada chóru muzycznego wykonana jest z żelaza kutego dekorowana motywami wielo-liści, kół i wielu innych detali. Elewacje korpusu podzielone są przyściennymi między przeszłowymi filarami, pomiędzy, którymi umieszczono otwory okien. Prezbiterium ma szerokość nawy a oddzielone jest od niej przewężeniem ostrołukowej tęczy. W ścianach bocznych prezbiterium umieszczone są otwory wejść do zakrystii a nad nimi prześwity na łoże. Jedne i drugie są prostokątne zamknięte schodkowo. Zakrystie są prostokątne poprzedzone przedsionkami, w, których umieszczone są metalowe kręte schody prowadzące do łoż i ambony. Nawa sklepią jest w dwóch przeszłach ze sklepieniami krzyżowymi a w trzecim tworzącym wraz z kaplicami transept kryształowy.. W kaplicach zastosowano sklepienia gwiazdźiste. Barieryki w łożach i prezbiterium współgrają z barierkami chóru muzycznego.

Wystrój wewnętrzny jest zgodny z architekturą kościoła w tym przypadku dostosowany do gotyku(neogotyku). Na uwagę zasługują ołtarze, konfesjonały, ambona, chrzcielnica, ławy. Organy, żyrandol, wieczna lampka przed Tabernakulum, metalowy krzyż procesyjny, monstrancja, latarnie itp. Kinkiety i stacje drogi krzyżowej.

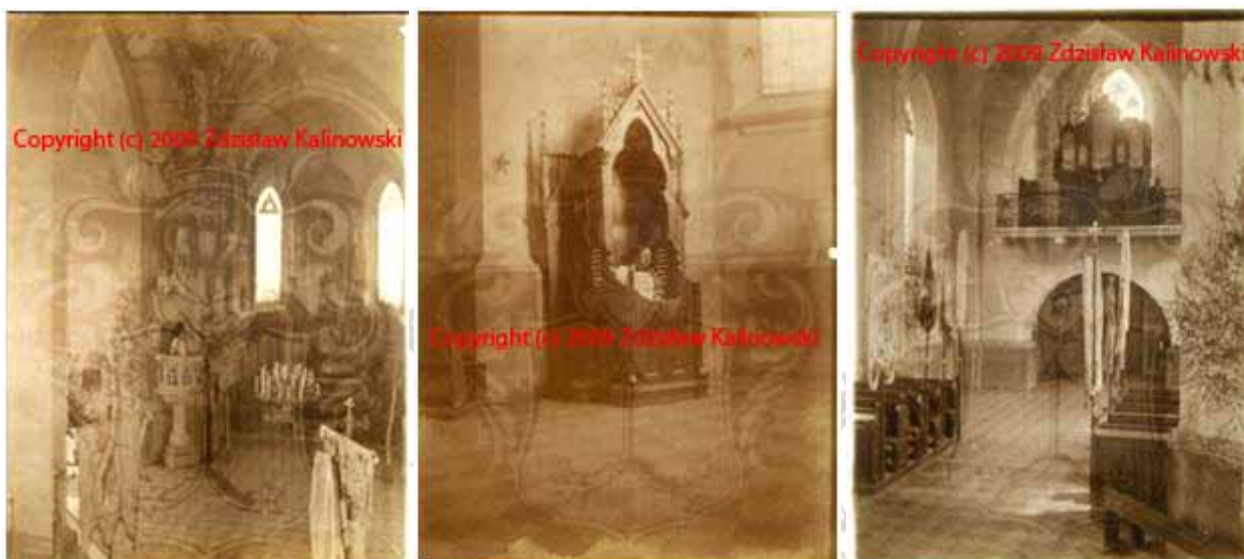
⁴ Nie były jeszcze zamontowane organy.

⁵ Charles-Francis Gounod (1818-1893), francuski kompozytor operowy.



Kościół przystrojony na Święta Bożego Narodzenia. Rejowiec rok 1912

W ołtarzu głównym bogato złożonym zwraca uwagę figura św. Jozafata B i M z atrybutem jego męczeńskiej śmierci oraz płaskorzeźby przedstawiające 3 części różańca zmieniane zgodnie z cyklem liturgicznym.



Wnętrze kościoła parafialnego – wystrój na Zielone Świąta. W wyposażeniu kościoła brakuje ołtarzy bocznych. Fotografie wykonano w 1919 roku.

W 1927 roku ustawiono w świątyni ołtarze boczne wykonane z drewna dębowego, które wykonał pan W. Turewicz w swojej pracowni w Chełmie. W ołtarzu po lewej stronie nawy, pierwotnie znajdował się obraz Chrystusa Ukrzyżowanego na tle Jerozolimy, następnie wstawiono krucyfiks zastawiany obrazem **Serca Pana Jezusa**. W ołtarzu po prawej stronie nawy znajduje się obraz Św. Marii Kleofasowej⁶, a na zasuwie **Św. Józefa Oblubieńca N.M.P.** Zmiany obrazów dokonywało się przy pomocy specjalnie zainstalowanych urządzeń mechanicznych. Dziś nieczynnych, a obrazy zastawowe zostały odpięte od ram. Płótna malowane techniką olejną zrolowano. Usunięte przechowuje się je na terenie pomieszczeń przykościelnych. Na chórze muzycznym 9-głosowe organy zakupione w 1907 roku w znanej firmie Jagodzińskich z Lublina. Ambona ze sklepieniem symbolizują kielich, w którym wkomponowano rzeźby ewangelistów. Styl neogotycki.

Ściany świątyni ozdobione są pięknymi obrazami, Każdy z nich posiada swoją historię nie zawsze do końca wyjaśnioną. Zostały przeniesione z byłego kościoła prawosławnego pw. Św. Michała Archanioła w Rejowcu. Wyposażenie kościoła z pierwszych lat jego istnienia.

Obrazy:

- Matka Boża z Dzieciątkiem, owalny w złoczonej ramie, początek XVIII wieku, nie został zawieszony w kościele
- Wniebowzięcie Najświętszej Panny Marii, późnobarokowy z XVII wieku określane jako malowidło w stylu szkoły włoskiej – autor nie znany.
- Chrystus ukrzyżowany na tle murów Jerozolimy
- Św. Michał Archanioł datowany na pierwszą połowę wieku XIX, kopia wg. obrazu Giudo Reniego w ramie klasycystycznej
- Matka Boska Nieustającej Pomocy z 1893 roku pędzla Feliksa Cichockiego z Warszawy, mylnie nazywany obrazem Matki Bożej Chełmskiej.

- Maria Budny z Pilitowskich, olejny obraz malowany przed rokiem 1900
- Józefat Jakub Budny, olejny obraz, autor nieznany

Inne zabytkowe wyposażenie kościoła:

⁶ Święta Maria Kleofasowa - piszą o niej ewangeliści. Była krewną Najświętszej Panny, matką Jakuba Młodszego, Józefa i Judy Tadeusza, których Ewangelie nazywają braćmi Jezusa. Należała do najbliższego otoczenia Chrystusa, troszczyła się wraz z innymi niewiastami o noclegi i pożywienie dla Niego. Ona, wspólnie z Maryją, stała pod krzyżem Jezusa, a w poranek wielkanocny pierwsza zobaczyła pusty grób.

- Kielich gładki ze stopką puklowaną z XVIII wieku
- Relikwiarz z relikwiami Św. Jozafata Biskupa i Męczennika z drugiej połowy XIX wieku,
- Kociołek na wodę święconą datowany na początek XIX wieku, o charakterze Empirowym
- Lichtarz cynowy późnobarokowy z herbem Wacława Rzewuskiego Krzywda,
- Dwa lichtarze mosiężne z pierwszej połowy wieku XIX, w stylu Ludwika XVI
- Dwa kinkiety brązowe dwuramiennie w stylu Ludwika XVI z pierwszej ćwierci wieku XVIII,
- Dwa kandelabry brązowe siedmioramiennie /o charakterze empirowym/ datowany na wiek XIX z wyposażenia pałacu w Rejowcu wraz z marmurowymi półkolonnami.

Wśród czterech chorągwi procesyjnych jedna najcenniejsza z przeaplikowanymi haftami na nowe XX-ne płótno o treści po jednej stronie: - Wizerunek matki Bożej na kuli ziemskiej z napisem „ N.P Marii IMMACULATY „, oraz po drugiej stronie monogram „ M w.XVII.”. Pozostałe chorągwie i sztandary bardzo ciekawe, fundowane przez różne organizacje, związki i stowarzyszenia religijne pracujące przy parafii Rejowiec.

Jest też feretron z haftowanym wizerunkiem Niepokalanego Poczęcia NMP z XIX wieku.

Na uwagę zasługują też lichtarze w stylu neogotyckim, które niegdyś zdobiły ołtarze. Balustrady w łóżach, w chórze muzycznym a także przy prezbiterium są dziełem kowalstwa artystycznego.

Artystycznym dziełem kowalstwa są również wspaniałe duże lichtarze pogrzebowe, które niegdyś stawiane były przy katafalku. Na wieży kościelnej spizowy dzwon o wadze 500kg, Wrocław, 1947r.

Na zakończenie należałoby wspomnieć o stylowym segmentowym ogrodzeniu cmentarza kościelnego. Na bramie głównej umieszczono zabytkowe herby fundatorów świątyni - **Jastrzębiec**.

Ważniejsze prace remontowo naprawcze świątyni.

- w 1922 roku naprawiono dach, pokryto nową dachówką i dodano nową wieżyczkę na sygnaturkę. Koszt po ówczesnej cenie inflacyjnej wynosił 648 300 000 tysięcy marek. Wykonana na zamówienie i sprowadzona przez Budnego aż z Grudziądza.
- plany schodów wykonał Himek. Pracownik cementowni „Firley,,
- W 1942 roku partyzanci wysadzili pociąg z amunicją, w wyniku eksplozji popękały dachówki i powypadały szyby w oknach.

----- „ -----
Rzecz bardzo istotna w historii parafii mająca duży wpływ na to, co się działo w późniejszych latach w tej sprawie w Rejowcu.

(...) „ W dniu 1 lipca 1919 roku na polecenie Kurii Biskupiej w Lublinie ks. proboszcz Bronisław Zakrzewski oraz ks. Marcin Dominik FF(Jezuita) odebrali klucze do cerkwi pw. św. Michała Archaniola. Ks. Marcin Dominik dokonał rekonyliacji, czyli przejęcia i poświęcenia cerkwi pod opiekę kościoła katolickiego. Była to wielka i podniosła uroczystość w Rejowcu. Zebrało się na placu przed świątynią wielkie rzesze wiernych a także i Żydów. Panował podniosły nastrój. Kaznodzieja w płomiennym kazaniu okolicznościowym napiętnował lenistwo i bojaźliwość niektórych mieszkańców Rejowca, a zwłaszcza jednego, pana M...la, który się bał moskali. W tym samym dniu rozebrano ikonostas z carskimi wrotami,, .

Parafia rejowiecka prawie automatycznie sprawowała opiekę nad cmentarzem unicko-prawosławnym i wyposażeniem niedawnej cerkwi.

(...) „Bardzo wymowne i znamienne jest pismo z dnia 5 lipca 1927 roku w sprawie dewastacji oraz samowolnego zajęcia domu pogrzebowego tzw., Trupiarni,, i dzwonnicy na cele mieszkalne przez rodzinę Michała W....cza. Niszczą oni dawna świątynię unicką, cmentarz a w szczególności groby książąt Woronieckich. Skargi w tej sprawie wpływały do Biskupa

Lubelskiego i starosty chełmskiego,,

W okresie międzywojennym szukano sposobów na zagospodarowanie niszczonej świątyni, skłaniano się do wniosków, aby przeznaczyć kościół na cele inne niż religijne. Zbrakło funduszy i nie przystąpiono do prac adaptacyjnych. Na początku okupacji kościół przystosowano powrotem zaczął pełnić funkcję cerkwi prawosławnej dla społeczności ukraińskiej.

Po wyzwoleni świątynia przeszła, jako mienie opuszczone pod jurysdykcję państwa. Stała się obiektem do rabowania, wynoszono z niej, wszystko, co się dało wynieść. Aby zapobiec dalszej dewastacji próbowano temu zaradzić. Jednym ze sposobów rozwiązania palącego problemów była uchwała Rady Gminy w sprawie przekazania kościoła po unickiego na potrzeby oświaty i kultury po stosownej adaptacji. W sprawie tej podjęto stosowną uchwałę:

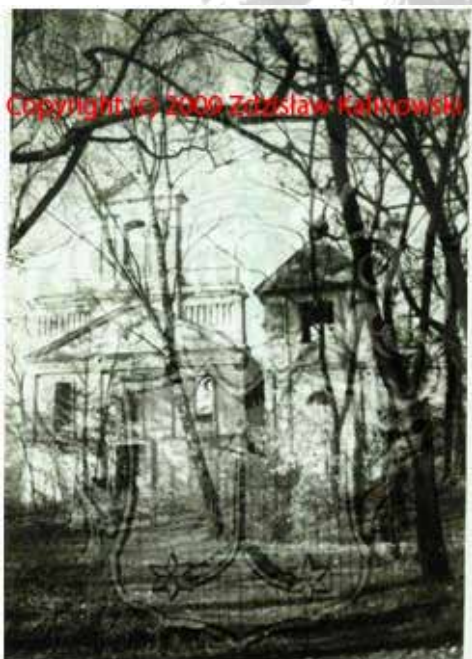
Uchwała Nr 22 z 10 maja 1946 roku Gminnej Rady Narodowej w Rejowcu.

„ W związku z koniecznością budowy w miasteczku Rejowiec Domu Kultury , Zarząd Gminy postanawia zwrócić się do kompetentnych władz z prośbą o zezwolenie dokonania remontu (budowa dachu) budynku byłego kościoła po unickiego w Rejowcu na wyszczególniony wyżej Dom Kultury . „

Natomiast w sprawozdaniu Zarządu Gminy w Rejowcu za okres od dnia 1.01.1949 roku do dn. 24.11.1949 roku w sprawach gospodarczych wyszczególniono działalność na rzecz oświaty gminnej, napisano w punkcie:

„14 – wystąpiono do Ministerstwa Kultury i Sztuki o przekazanie gminie budynku byłego kościoła po-unickiego w os. Rejowiec na cele kulturalno-oświatowe,,

Nie zdążono, wyrabowane drewno z więźby dachowej, przez jedną z rodzin mieszkającą w pobliżu, doprowadziło do zawalenia się dachu. Wszystko, co się dało spalić przeznaczali na opał. Należy zaznaczyć, że działo się to pod bokiem Urzędu Gminy i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Przepiękny budynek wiekowego kościoła z oryginalnymi malowidłami na ścianach i stropie wraz z jego wystrojem wnętrza przemienił się w ruinę na bardzo wiele lat.



Ruiny kościoła pw, św Michała Archaniola. Fotografię wykonano w1968roku.

----- „ -----

Parafia w latach 1948 – 1963

W dniu 15 czerwca 1948 roku funkcję proboszcza w parafii Rejowiec obejmuje ks. Jan Orzeł. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1923 roku. Wcześniej był w parafii Cyców na stanowisku administratora tej, że parafii. Funkcję tą piastował do połowy czerwca 1948 roku przy kościele pw. Opieki św. Józefa Oblubieńca N.M.P.



Ksiądz kanonik proboszcz Jan Orzeł (29.10. 1897r. – 19.05.1963r.)

W czasie pełnienia funkcji proboszcza w parafii Rejowiec miały miejsce następujące wizytacje kanoniczne:

1. W dniach 5-7 września 1953 roku wizytował - ks. bp Piotr Kałwa
2. W dniach 24-25 maja 1958 roku - „ - - ks. bp Piotr Kałwa
3. W dniach 11-12 maja 1963 roku - „ - - ks. bp. Jan Mazur

W pracy duszpasterskiej ks. proboszcza między innymi wspomagali następujący księża wikariusze:



Ks. Stefan Brewiński w parafii od 31.10.1950 r.

Ks. Jan Świta	- „ -	11.07.1953 r
Ks. Jan Nowicki	- “ -	10.09.1953 r



Ks. Jan Nietrzpiela - “ - 02.07.1958 r .

W 1950 roku za przyzwoleniem władz państwowych Szkoła Podstawowa i LO w Rejowcu zajmują ziemię parafialną i rozpoczynają budowę boiska szkolnego. W 1975 roku uregulowano status prawny zajętej działki. Transakcja ta została wymuszona na Parafii Rejowiec.

W dniu 1 maja 1954 roku przybyły do parafii trzy siostry zakonne z Domu Zakonnego Zgromadzenia SS Franciszkanek Rodziny Maryi z siostrą przełożoną Cyprianą (Antoniną Moskal), które oprócz rozległych obowiązków prowadziły zajęcia z katechezy w sali wydzielonej na ten cel z pomieszczeń plebani.



Siostra Cypriana

Na początku października 1961 roku odszedł na zasłużoną emeryturę organista Tadeusz Czuryśzkiewicz ⁷. W jego miejsce zatrudniony został Witold Żarnowski, który rozpoczął swoją pracę od dnia 15 października 1961 roku. Za czasów proboszczowania ks. kanonika Jana Orła miały miejsce następujące ważne wydarzenia:

- 1 . W grudniu 1953 roku zakupiono ornaty.
 - 2 W sierpniu 1954 roku zakupiono dwa dywany w tym jeden mniejszy (kilimek) .
- W 1954 roku wymieniono w kościele wszystkie drzwi wejściowe.
4. W roku 1956 wykonano w kościele pierwszą polichromię ⁸.
 5. W roku 1959 odbyły się rekolekcje dla młodzieży.
 6. W 1961 roku ułożono wokół kościoła betonowe płyty odwadniające.

Kościelny – Klepka Czesław

⁷ Tadeusz Czuryśzkiewicz syn Konstantego i Marianny z domu Wojtaszkiewicz ur 23 czerwca 1905 w Karczmisku pow. Puławy. Pracę organisty w parafii Rejowiec rozpoczął od 1930 roku.

⁸ Polichromia wykonana w 1956 roku przez zespół artystów : A. Haska , I. Wojnicka , M . Markowska .

Parafia w latach 1963–1972.

W roku 1963 ksiądz kanonik Jan Władysław Gosek⁹ powołany został na stanowisko proboszcza w parafii Rejowiec, jako trzeci w kolejności.



Ksiądz kanonik proboszcz Jan Władysław Gosek (1900 – 1985)

W czasie jego posługi duszpasterskiej miały miejsce następujące wizytacje kanoniczne:

- | | | |
|-----------------------------------|----------|--------------------|
| 1 . W dniu 15 sierpnia 1968 roku | wizytuje | bp Piotr Kałwa |
| 2 W dniach 4–5 sierpnia 1975 roku | „ – „ | bp Edmund Ilcewicz |
| 3 . Dnia 21 maja 1978 roku | „ – „ | bp Edmund Ilcewicz |

Ważniejsze wydarzenia w życiu parafii za czasów urzędowania proboszcza Jana Władysława Goska:

- W 1965 roku parafia sprzedaje 170 arów ziemi Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącemu w Rejowcu.¹⁰
- Dnia 28.03.1970 roku – dokonano zamiany działek. Park w Rejowcu w pobliżu kościoła po unickiego na działkę przy ulicy Sportowej z przeznaczeniem na powiększenie parafialnego

⁹ *Ksiądz Jan Władysław Gosek urodził się 20 czerwca 1900 roku w Secyminie. Uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego w latach 1911-1914. Po powrocie z wojska wstąpił do gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie. W 1921 roku uzyskuje maturę. Po ukończeniu seminarium w roku 1925 uzyskuje święcenia kapłańskie. W latach 1925-1928 pracuje, jako prefekt w Janowie Lubelskim. W roku 1928 przeniesiony do Krasnegostawu na stanowisko wikariusza. Od roku 1930 powołany na stanowisko proboszcza parafii w Blinowie. W roku 1935 otrzymuje zlecenie budowy kościoła oraz organistówki w Kaniem. W tym czasie dojeżdża na studia do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studiuje na wydziale prawa, które ukończył uzyskując tytuł magistra. Od roku 1942 przeniesiony na stanowisko proboszcza do Piask Lubelskich. Przez trzy lata buduje kościół. Pod koniec wojny zniszczony. Ponownie odbudowuje kościół. W roku 1950 ks. bp. Piotr Kałwa konsekruje odbudowany kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Za położone zasługi ks. proboszcz Jan Władysław Gosek otrzymuje godność kanonika. W roku 1963 przeniesiony z Piask Lubelskich do parafii w Rejowcu pw.św Jozafata Kuncewicza B i M . Podkreślić należy fakt, że ksiądz był człowiekiem wyjątkowego serca , dobrym i przychylnym dla wszystkich. Wielki pasjonat historii. Zachowała się w maszynopisie obszerna monografia Secymina, którą przygotowywał do druku. Nie zdążył. Maszynopis przechowuje Akcja Katolicka w Rejowcu.*

¹⁰ Na tej ziemi wcześniej pobudowano boisko szkolne. Transakcja została wymuszona. W obiegowej poza oficjalnej opinii nazywana była jako „ dobrowolny przymus „ . Obecnie – stadion szkolny.

cmentarza grzebalnego.

- W 1970 roku – włamanie do kościoła. Ukradziono następujące obrazy:
a /obraz przedstawiający Św. Michała Archanioła



Archanioł Michał, malowany przez Giudo Reniego (1575 - 1642), włoskiego malarza barokowego. Obraz powstał około 1636r. Tak prawdopodobnie miał wyglądać skradziony z kościoła obraz. Była bardzo duża szansa na jego odnalezienie, tak jak się stało w przypadku obrazu Pana Jezusa na krzyżu.

b/obraz przedstawiający Pana Jezusa na krzyżu na tle murów i miasta Jeruzalem ¹¹

c/obraz – portret przedstawiający Marię Budny z Pilitowskich, żonę fundatora świątyni.

- W 1970 roku – wymiana pokrycia dachowego na kościele. Zdjęto dachówkę i pokryto dach kościoła blachą ocynkowaną. Prace blacharskie prowadził W. Widelski, a ciesielskie: J. Tkaczyk i S. Dyczko ze Świerż. Dokonano remontu gzymsów i wieżyczki na dzwon sygnaturkę.

¹¹ Obraz odnaleziono dnia 03.11.1999 roku . Był ukryty w kościele za szafą nad zakrystią patrząc na ołtarz główny- po prawej stronie. Przedziwna kradzież, ale i wielce zagadkowa. Kto go zdjął i ukrył? Czy to naprawdę było włamanie i kradzież? Gdzie pozostałe obrazy? Są pewne przesłanki, mówiące o czymś zupełnie innym. Jak się przypadkowo dowiedziałam to niektórzy blisko związani z kościołem wiedzieli gdzie był ukryty obraz. Dlaczego o tym nie mówili przecież to własność całej wspólnoty parafialnej, nie mówiąc, że to też dzieło sztuki ujęte w katalogu zabytków sztuki sakralnej. Czyżby czekano na dogodną chwilę, warto to do końca wyjaśnić.

Parafia w latach 1972 – 1980

Ks. Józef Czuk. Proboszcz parafii pw. św. Jozafata Biskupa i Męczennika w Rejowcu od 20.01.1972 roku do listopada 1980 roku.



ks. Józef Czuk..

W 1972 roku wymieniono poszycie dachowe. Zdjęto dachówkę zastępując ją blachą ocynkowaną, naprawiono gzymsy oraz wieżyczkę sygnaturkową.

Od roku 1975 ks. proboszcz Józef Czuk bardzo ofiarnie wspierał ks. Henryka Kapicę w początkowej fazie wypełnienia misji, jaką powierzył młodemu kapłanowi ks. bp Bolesław Pylak ordynariusz diecezji lubelskiej. Ks. Henryk Kapica miał w „czerwonym”, Rejowcu Fabrycznym otworzyć na początek placówkę duszpasterską. Z rąk proboszcza Rejowca otrzymał w darze kielich, albę i pasek. Ks. Czuk wspierał go też finansowo między innymi przy zakupie domu od Ireny i Lucjana Wideńskich z docelowym przeznaczeniem na kaplicę.

W pracy duszpasterskiej księdza proboszcza wspierali:

Ksiądz kanonik Jan Władysław Gosek po przejściu na emeryturę został w tej parafii rezydentem.

Ksiądz Henryk Kapica, pomimo, że mieszkał w Rejowcu Fabrycznym przez jakiś czas pomagał w pracy parafialnej i nauczał religii w Rejowcu Fabrycznym te dzieci, które należały do parafii w Rejowcu



----- „ -----

Ważne wydarzenie, które odbiło się głośnym echem tamtego czasu i urosło do symbolu walki o zachowanie wiary.

W Wielki Piątek dnia 13 kwietnia 1979 roku w godzinach wieczornych w głębokiej tajemnicy¹² u zbiegu ulic Szkolnej i Zwierzyńskiego został wymieniony bardzo stary zmuszały krzyż wykonany z drewna dębowego na nowy metalowy. W tym samym miejscu gdzie stał stary krzyż poszerzono i pogłębiono dół. Na jego miejsce postawiono nowy, zespawany z rur grubościennych „załatwionych”, w Cementowni „Pokój”, który zabetonowano. Dbając zarazem o, jak, że ważną ciągłość historyczną tego miejsca, wszystkie metalowe symbole wiary zostały z drewnianego krzyża przymocowane do nowego (krzyżyk i figurkę Chrystusa). Pod podstawą umieszczono pojemnik szklany, który zawierał stosowne dane o tym, co się wydarzyło. Jego poświęcenie nastąpiło dopiero pod koniec 1979 roku. W dniu 5 grudnia 1979 roku umiera Kazimierz Wojciech Kalinowski. W czasie uzgodnień związanych z przebiegiem i ceremonią żałobną, ksiądz proboszcz poprosił Danutę o zabranie z domu żałoby wodę święconą i kropidło. Oświadczył :- „*chcę poświęcić krzyż, nadarzyła się nieoczekiwana szansa by to uczynić, nie wzbudzając podejrzeń organów bezpieczeństwa gdy będziemy przechodzić w pobliżu niego z konduktem pogrzebowym,*”. Tak też się stało w piątek dnia 7 grudnia 1979 roku. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się z trumną przy krzyżu. Ksiądz dokonał aktu poświęcenia. Tylko nieliczni spostrzegli, co się dzieje, że krotki postój w tym miejscu, został wykorzystany na poświęcenie krzyża, a nie był to nowy nieznanym zwyczaj związany z pogrzebem.

Tylko determinacja i odwaga małej garstki mieszkańców ul. Szkolnej spowodowała, że uratowano to miejsce od zapomnienia w przeciwnym przypadku krzyż podzieliłby los krzyża koło młyna przy końcu ul. Mikołaja Reja. Tamtejsi mieszkańcy nic nie zrobili, aby skutecznie bronić krzyża, który stał tam od dziesięcioleci. Nie jest szczególną odwagą stawiać krzyże, kiedy wolno i tym się pysznić, Tamci w roku 1979 mieli przeciw sobie sprawną administrację państwową (naczelnika gminy i różne referaty nadzoru), organy bezpieczeństwa państwa (SB, MO, ORMÓ, wywiadowców, różnej maści donosicieli i całą paletę „ uprzejmie donoszące,,).

¹² W wymianie krzyża brali udział: Stanisław Mischczuk, Jan Terech, Gustaw Kapłon, Danuta i Zdzisław Kalinowski oraz Zdzisław Rubaszko (przyspawał ramiona krzyża). Na posesji Danuty i Zdzisława przygotowywano wszystko do przeprowadzenia błyskawicznej akcji wymiany krzyża (taczki z betonem, gruzem). Było to dużym udogodnieniem, gdyż oni prowadzili budowę domu jednorodzinnego. Działo się to nieopodal szkoły, naprzeciwko okien Jana Krzywickiego I Sekretarza Gminnej Organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (mieszkał w budynku szkoły). Czynności montażowe trwały około 7 minut. Czas był bardzo ważny, należało zdążyć przed zapaleniem lamp ulicznych. Przy czynnościach wymiany krzyża pracę wykonywano w ciszy. Nikt nie rozmawiał. Tego samego dnia pod osłoną nocy Kalinowski odwieźli wózkiem spróchniałe i zbutwiałe elementy krzyża na teren plebanii. Powiadomiony przez Kalinowski, ksiądz Czuk bał się wyjść na dwór. W pierwszym momencie sądził, że to celowo przeprowadzona akcja niszczenia krzyży przez ateistów w Wielki Piątek. Następnego dnia proboszcz wynajął taksówkę i z jej okien nie wzbudzając podejrzeń mógł oglądać miejsce zdarzenia. Z wiadomych względów nie można było go wcześniej poświęcić. Nikt nie mógł przewidzieć, co może się w najbliższym czasie wydarzyć. „Była to samowola budowlana i akt wrogi wobec ludowej władzy i socjalistycznego państwa,,. Należało mieć na taką zamianę zgodę Wydziału Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie. Służba Bezpieczeństwa i Gminna Organizacja PZPR wykryły zamianę dopiero przed uroczystościami 1- maja, gdy wykonywano prace porządkowe w tym rejonie. Chełmska SB została postawiona na nogi. Jak to się mogło stać w gminie o największym upartyjnienu w rejonie i największej liczbie podstawowych organizacji partyjnych. Prowadzone z dużym zaangażowaniem dochodzenie nie zdołało wykryć sprawców. „Sprawcy,, wiele ryzykowali, jak bardzo, należało znać realia tamtych czasów. W najlepszym przypadku: kolegium, wysokie grzywny, areszt, i zwolnienia z pracy. Najbardziej ryzykowali Danuta i Zdzisław, ona, pracownik państwowej administracji terenowej, on nauczyciel miejscowej szkoły, który za takie przestępstwo zostałby pozbawiony prawa pracy z młodzieżą i wykluczony z zawodu. Wielomiesięczne śledztwo nic nie wykryło. Nikt nie zdradził. Były liczne głosy członków ZNP i towarzyszy ze szkolnej POP o konieczności usunięcia krzyża z bezpośredniego sąsiedztwa szkoły. Nie pomogła zdwojona aktywność członków nauczycielskiej ORMÓ. Dzięki Opatrzności Bożej na gadaniu się skończyło. Obawiano się nieprzewidzianej reakcji ludzi, gdy przystąpią do jego usuwania. Krzyż pozostał głosząc chwałę wiary i tego miejsca. „**In hoc signo vinces,,**



Krzyż u zbiegu ulic: Szkolnej i Zwierzyńskiego, naprzeciwko szkoły. Postawiony w Wielki Piątek 13 kwietnia 1979 roku, w tym samym miejscu, co poprzedni.

Po odejściu z parafii Rejowiec ksiądz proboszcz Józef Czuk pracował:

- parafia Wojsławice pw. św. Michała Archanioła (1981-1987)
- parafia Goraj pw. św. Bartłomieja Apostoła.

Od 2001r. – 2002r. rezydent w parafii Goraj

Parafia w latach 1980 – 1981

Ks. Franciszek Szczerbik, proboszcz parafii pw. św. Jozafata Biskupa i Męczennika w Rejowcu od listopada 1980 roku do 30.06.1981 roku



ks. proboszcz Franciszek Szczerbik

Za jego proboszczowania rozpoczęto budowę nowej plebanii. W czasie bardzo krótkiego pobytu w parafii (8 miesięcy) doprowadził do uporządkowania cmentarza grzebalnego. Wycięto niepotrzebne drzewa i krzewy, które niszczyło ogrodzenie cmentarne.

Ksiądz kanonik Jan Władysław Gosek po przejściu na emeryturę został w tej parafii rezydentem i w miarę swoich sił wspomagał w pracy duszpasterskiej proboszcza.

Decyzją biskupa ordynariusza został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w Zwierzyńcu.